

UCHWAŁA

Dnia 24 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Wygoda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

Jacek Karol Leśniewski (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Bernard Bałazy

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 24 listopada 2021 r., sprawy w przedmiocie zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 września 2021 r. dotyczącego natychmiastowej przerwy w czynnościach sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie – Piotra Gąciarka, na podstawie art. 130 § 3 i art. 129 § 3 oraz art. 132 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2020.2072 t.j., ze zm.),

uchwalił:

- 1. zawiesić Piotra Gąciarka – sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie w czynnościach służbowych,**
- 2. obniżyć sędziemu Piotrowi Gąciarkowi wysokość jego wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia o 40%.**

UZASADNIENIE

W dniu 6 września 2021 r. sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie Piotr Gąciarek sporządził pismo skierowane do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie dotyczące wyznaczenia go przez narzędzie informatyczne do rozpoznania sprawy sygn. XII K 71/21 w trzyosobowym składzie z sędzią Sądu Okręgowego Marzeną Tomczyk-Ziębą oraz sędzią Sądu Okręgowego Stanisławem Zdunem.

W wywiedzionym przez siebie piśmie sędzia Piotr Gąciarek odmówił orzekania w składzie z sędzią Sądu Okręgowego Stanisławem Zdunem stwierdzając,

iz: „powołanie na urząd sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie (Stanisława Zduna – uwaga sądu) dotknięte jest zasadniczą i nieusuwalną wadą, w postaci braku wniosku uprawnionego i wskazanego w Konstytucji RP organu w postaci Krajowej Rady Sądownictwa. Udział w składzie Sądu sędziego Stanisława Zduna skutkować będzie w oczywisty sposób wystąpieniem bezwzględnej przesłanki odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w postaci brania udziału w wydaniu orzeczenia przez osobę nieuprawnioną do orzekania” (k. 8-16 akt sygn. ASDo 4/21 Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie).

W notatce urzędowej z dnia 13 września 2021 r. Kierownik Sekretariatu XII Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Warszawie wskazała, iż: „w dniu dzisiejszym o godz. 10:15 skontaktowałam się telefonicznie z SSO Piotrem Gąciarkiem, który poinformował mnie, że nie będzie uczestniczył w rozprawie w dniu dzisiejszym dot. sprawy o sygn. XII K 71/21 z powodów wskazanych w piśmie do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6 września 2021 r”. (k. 13 akt Rzecznika Dyscyplinarnego, sygn. RDSP 8011.9.2021).

Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie, zarządzeniem z dnia 13 września 2021 r., na podstawie art. 130 § 1 i 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych wobec sędziego Sądu Okręgowego Piotra Gąciarka na okres miesiąca od dnia wydania ww. zarządzenia z uwagi na istotne interesy służby oraz powagę sądu, w związku z prowadzonymi przez rzecznika dyscyplinarnego w stosunku do ww. sędziego czynnościami wyjaśniającymi oraz faktem, że odmówił on orzekania i nie wypełnił swoich obowiązków służbowych w dniu 13 września 2021 r. (k. 3).

W dniu 29 września 2021 r. Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie (do którego Wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie przesłał odpis zarządzenia nr 470/21 Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie zarządzenia natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego Sądu Okręgowego Piotra Gąciarka), wydał postanowienie w przedmiocie niewłaściwości Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie do rozpoznania sprawy sygn. akt ASDo 4/21 i przekazał tę sprawę do rozpoznania Sądowi Najwyższemu, jako właściwemu do jej rozpoznania (k. 4-6).

Akta przekazanej sprawy sygn. ASDo 4/21 Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w sprawie dyscyplinarnej sędziego Sądu Okręgowego Piotra Gąciarka wpłynęły do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego w dniu 28 października 2021 r., zaś w dniu 16 listopada 2021 r. Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej wydał zarządzenie o wyznaczeniu składu orzekającego w niniejszej sprawie, zarejestrowanej w tut. Izbie pod sygn. I DO 14/21.

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2021 r. sygn. RDSP.8011.9.2021 Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych wszczął postępowanie i przedstawił zarzuty dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 3 i 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych Piotrowi Gąciarkowi, o to, że:

- 6 września 2021 r. w Warszawie jako funkcjonariusz publiczny, sędzia członek składu orzekającego w sprawie o sygn. akt XII K 71/21 Sądu Okręgowego w Warszawie, przekraczając swoje uprawnienia, podjął działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie Stanisława Zduna, skuteczność jego powołania i umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, poprzez sporządzenie na piśmie i przedstawienie Prezesowi Sądu Okręgowego w Warszawie oświadczenia o odmowie wykonania czynności orzeczniczych w jednym składzie Sądu razem z sędzią Stanisławem Zdunem, w oparciu tylko o kwestionowanie istnienia stosunku służbowego sędziego Stanisława Zduna, skuteczności jego powołania i umocowania konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, wyczerpując również znamiona umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego z art. 231 § 1 k.k., to jest przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych;

- 13 września 2021 r. w Warszawie jako funkcjonariusz publiczny, sędzia członek składu orzekającego w sprawie o sygn. akt XII K 71/21 Sądu Okręgowego w Warszawie, przekraczając swoje uprawnienia, podjął działania kwestionujące

istnienie stosunku służbowego sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie Stanisława Zduna, skuteczność jego powołania i umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, poprzez niestawienie się na wyznaczonym terminie rozprawy i niewykonanie czynności orzeczniczych w jednym składzie Sądu razem z sędzią Stanisławem Zdunem, w oparciu tylko o kwestionowanie istnienia stosunku służbowego sędziego Stanisława Zduna, skuteczność jego powołania i umocowania konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, wyczerpując również znamiona umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego z art. 231 § 1 k.k., to jest przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: p.u.s.p.), (k. 18-19 akt Rzecznika Dyscyplinarnego, sygn. RDSP 8011.9.2021).

Nadesłane przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych materiały w postaci: pisma Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 września 2021 r. l.dz. K-1110-45.19/21 do Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych zawierającego żądanie podjęcia czynności wyjaśniających w stosunku do sędziego Piotra Gąciarka (k. 1 akt Rzecznika Dyscyplinarnego, sygn. RDSP 8011.9.2021), kopii pisma sędziego Piotra Gąciarka z dnia 6 września 2021 r. (k. 2-10 akt Rzecznika Dyscyplinarnego, sygn. RDSP 8011.9.2021), notatki urzędowej Kierownika Sekretariatu XII Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 września 2021 r. sygn. XII K 71/21 (k. 13 akt Rzecznika Dyscyplinarnego, sygn. RDSP 8011.9.2021), zarządzenia Zastępcy Przewodniczącego XII Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Warszawie o wyznaczeniu sędziego zastępcy w sprawie sygn. XII K 71/21 z uwagi na nieobecność członka składu orzekającego sędziego Piotra Gąciarka (k. 14 akt Rzecznika Dyscyplinarnego, sygn. RDSP 8011.9.2021), notatki urzędowej sygn. XII K 71/21 stwierdzającej nieobecność sędziego Piotra Gąciarka w dniu 13 września 2021 r. w zaplanowanej na ten termin rozprawie (k. 15 akt Rzecznika Dyscyplinarnego, sygn. RDSP 8011.9.2021), postanowienia z dnia 15 listopada 2021 r. sygn. RDSP.8011.9.2021 Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego

Sędziów Sądów Powszechnych o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego Piotrowi Gąciarkowi i przedstawieniu zarzutów dyscyplinarnych wymienionemu sędziemu (k.18-19 akt Rzecznika Dyscyplinarnego, sygn. RDSP 8011.9.2021) – w sposób więcej niż dostateczny, uprawdopodobniają fakt popełnienia przez sędziego Sądu Okręgowego Piotra Gąciarka zarzucanych mu przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych czynów i stanowiących faktyczną podstawę zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie nr 470/2021.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania sprawy, Sąd Najwyższy w tym składzie stwierdza, iż wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako TSUE) z 15 lipca 2021 r. sygn. C-791/19 (Dz.U.UE.C.2021/382/2) rozstrzygający, iż Polska poprzez uchwalenie ustaw o Sądzie Najwyższym i ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa w obowiązującym kształcie „uchybiła zobowiązaniom, które na niej ciążyą na mocy art.19 ust.1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej”, nie stanowi formalnej przeszkody do rozpoznania przez Sąd Najwyższy – Izbę Dyscyplinarną niniejszej sprawy. Dotąd, dopóki Polska władza ustawodawcza, albo polski Trybunał Konstytucyjny nie uchylili albo nie stwierdzą niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej wskazanych w wyroku TSUE sygn. C-791/19 przepisów regulujących właściwość, kształt i sposób procedowania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, do tego momentu (o ile taki w ogóle nastąpi) przepisy te mają moc obowiązującą i polscy sędziowie na podstawie art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przepisom tym podlegają oraz zobligowani są do ich przestrzegania i stosowania. Sąd Najwyższy uważa za celowe przywołać uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego sygn. P 7/20, w którym to uzasadnieniu Trybunał stwierdził: „granice kompetencji Unii wyznacza zasada przyznania (The limits of Union competences are governed by the principle of conferral). W art. 5 ust. 2 zdaniu pierwszym TUE doprecyzowano, że zgodnie z zasadą przyznania Unia działa wyłącznie w granicach kompetencji przyznanych jej przez państwa członkowskie w traktatach do osiągnięcia określonych w nich celów.

Natomiast według art. 4 ust. 1 TUE wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w traktatach należą do państw członkowskich (Under the principle of conferral, the Union shall act only within the limits of the competences conferred upon it by the Member States in the Treaties to attain the objectives set out therein. Competences not conferred upon the Union in the Treaties remain with the Member States). Zasada przyznania konstytuuje regułę, że wyłącznie państwa członkowskie, jako suwerenne strony traktatu (niem. Herren der Verträge; ang. Masters of Treaties), są uprawnione do określania kompetencji Unii oraz kompetencji jej organów. Ponadto z zasady przyznania wynika, że organy Unii działać mogą nie tylko wyłącznie w granicach kompetencji przyznanych Unii w traktatach, lecz również wyłącznie dla osiągnięcia celów określonych w traktatach (...) Nie ulega wątpliwości, że ustrój i funkcjonowanie polskich sądów oraz tryb postępowania przed polskimi sądami należą do rdzenia ustrojowego Rzeczypospolitej, który nie może być przekazany organizacji międzynarodowej w trybie 90 ust. 1 Konstytucji. Przede wszystkim sprawy te w ogóle nie leżą w kompetencji, o której mowa w art. 90 ust. 1 Konstytucji. Szczegółowej analizy pojęcia kompetencji dokonał TK w wyroku z 26 czerwca 2013 r., sygn. K 33/12 (OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 63), stwierdzając za postanowieniem z 20 maja 2009 r., sygn. Kpt 2/08 (OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 78), że kompetencję konstytucyjnego organu państwa stanowi upoważnienie takiego organu przez ustrojodawcę lub ustawodawcę do działania o sprecyzowanych przez prawo następstwach w przedmiotowo określonej sferze; podjęcie tego działania może być obowiązkiem prawnym bądź uprawnieniem danego organu. W tym kontekście Trybunał podkreślił, że tak rozumianych kompetencji nie należy utożsamiać z funkcjami ustrojowymi organów (rolami spełnianymi w systemie konstytucyjnym), z zadaniami (tj. prawnie określonymi celami i następstwami funkcjonowania poszczególnych organów państwa) ani też z zakresami właściwości rzeczowej (przedmiotowo określonymi sferami działania). Trybunał podzielił wyrażony w wyżej powołanym orzeczeniu pogląd, iż analiza podstaw do przekazania kompetencji na rzecz UE winna być dokonywana a casu ad casum. Jednak w niniejszej sprawie, nawet stosując najdalej idącą przyjazną wykładnię Konstytucji, nie można znaleźć podstaw do orzekania przez TSUE w sprawie ustroju i właściwości polskich sądów oraz trybu postępowania przed

polskimi sądami (...) Sędziowie Rzeczypospolitej Polskiej w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają wyłącznie Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Nie z mocy traktatów europejskich, lecz z mocy polskiej Konstytucji, w szczególności art. 9 oraz art. 91 ust. 1 Konstytucji, sędziowie polscy stosują także normy prawa Unii Europejskiej, które polska Konstytucja zalicza do źródeł prawa krajowego. Jednak polscy sędziowie i polskie sądy działają na podstawie polskiej Konstytucji oraz w imieniu Rzeczypospolitej, a nie w imieniu Unii Europejskiej. Również zasada pierwszeństwa stosowania niektórych umów międzynarodowych przed ustawami krajowymi ma swoje źródło w Konstytucji, a nie w europejskim case law. Zgodnie z art. 174 Konstytucji sądy wydają wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, co ma istotne znaczenie, gdyż takie wskazanie odwołuje się również do tych przepisów Konstytucji, które definiują Rzeczpospolitą Polską jako dobro wspólne wszystkich obywateli (art. 1 Konstytucji) oraz demokratyczne państwo prawa (art. 2 Konstytucji)” (LEX nr 3228383).

Przypomnieć też należy, iż wyrokiem z dnia 7 października 2021 r. sygn. K 3/21, Dz.U.2021/1852, Trybunał Konstytucyjny orzekł także, że: „Art. 1 akapit pierwszy i drugi w związku z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.) w zakresie, w jakim Unia Europejska ustanowiona przez równe i suwerenne państwa, tworząca »coraz ściślejszy związek między narodami Europy«, których integracja - odbywająca się na podstawie prawa unijnego oraz poprzez jego wykładnię dokonywaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - osiąga »nowy etap«, w którym: a) organy Unii Europejskiej działają poza granicami kompetencji przekazanych przez Rzeczpospolitą Polską w traktatach, b) Konstytucja nie jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, mającym pierwszeństwo obowiązywania i stosowania, c) Rzeczpospolita Polska nie może funkcjonować jako państwo suwerenne i demokratyczne - jest niezgodny z art. 2, art. 8 i art. 90 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Konsekwencją tego wyroku (który to wyrok ma moc powszechnie obowiązującą) jest powinność sędziów Rzeczypospolitej Polskiej do respektowania m.in. art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który to przepis przesądza o podległości sędziego Rzeczypospolitej Polskiej polskim ustawom dotąd, dopóki ustawy te nie zostaną uchylone przez polski parlament. Sąd Najwyższy podkreśla,

że z żadnego przepisu prawa (unijnego lub krajowego) nie sposób wywieść, iż wyrok TSUE uznający, że przepis krajowej ustawy narusza wartości Unii Europejskiej (dalej jako UE) niejako z urzędu deroguje ów przepis. Orzeczenia TSUE (oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka) nie mogą zastępować decyzji parlamentu o zmianie albo uchyleniu obowiązującej ustawy. UE powstała jako związek suwerennych państw, których parlamenty zachowały swobodę w realizacji kompetencji ustawodawczych. Sąd Najwyższy stwierdza, że UE opierając się na wartościach demokracji (zob. art. 2TUE), nie może działając poprzez swoje organy np. TSUE, uchylać, zmieniać albo zawieszać obowiązowania ustaw uchwalonych przez wybrany w demokratycznych wyborach parlament kraju członkowskiego UE, w przeciwnym razie demokracja mająca przecież być fundamentem Unii okazałaby się fikcją.

Z tych też powodów Sąd Najwyższy nie może zaakceptować poglądu: „Wyrok TS (TSUE – uwaga Sądu) powinien skutkować więc >automatycznym zakazem stosowania zarówno przez władze sądownicze, jak i administracyjne państwa członkowskiego< kwestionowanych przepisów (...)” (Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej. red. A. Wróbel. Tom III. Warszawa 2012. s. 285). Pogląd ów pozostaje w rażącej sprzeczności z art. 178 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U.1993.61.284 ze zm.) oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.U.U.E.C.2007.303.1), które to przepisy nakazują, aby sądownictwo było niezawisłe od innych władz, a więc także od organów Unii. Nadto autor owego poglądu zdaje się wprowadzać „tylnymi drzwiami” do sformułowanego w art. 87 Konstytucji RP zamkniętego katalogu źródeł prawa, swoistego rodzaju „nadźródła” w postaci wyroków TSUE – którym to przypisuje pozycję nadrzędną nad konstytucją i ustawami.

Przystępując do rozpoznania przedmiotu postępowania Sąd Najwyższy uznał za konieczne rozważenie czy uprawniony jest do rozstrzygnięcia w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych, co do którego zarządzenie o jego odsunięciu od obowiązków służbowych zostało wydane, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, ponad miesiąc wcześniej, skoro przepis art. 130 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych

(Dz.U.2020.2072 t.j., ze zm.; dalej jako p.u.s.p.) nakazuje sądowi dyscyplinarnemu rozstrzygnąć w przedmiocie zawieszenia sędziego, nie później niż w ciągu miesiąca od dnia wydania zarządzenia przez właściwego prezesa sądu o natychmiastowej przerwie w czynnościach służbowych sędziego.

W ocenie Sądu Najwyższego upływ terminu miesięcznego, o którym mowa w art. 130 § 1 p.u.s.p., który to przepis stanowi, że: „prezes sądu albo Minister Sprawiedliwości mogą zarządzić natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego aż do czasu wydania uchwały przez sąd dyscyplinarny, nie dłużej niż na miesiąc”, nie stanowi przeszkody uniemożliwiającej sądowi dyscyplinarnemu podjąć uchwałę w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych. Termin miesiąca, o którym mowa w art. 130 § 1 p.u.s.p., nie jest bowiem terminem zawitym, po upływie którego sąd dyscyplinarny nie może wydać uchwały w sprawie zawieszenia sędziego w obowiązkach służbowych (por. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz. T. Ereciński i inni. Warszawa 2009. s. 585-586, teza 7 i 8). Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sygn. SNO 32/02, której treść sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni aprobuje: „Nie miał (...) znaczenia fakt, że Sąd Dyscyplinarny rozpoznał sprawę po upływie miesiąca od daty zarządzenia przerwy w czynnościach, bowiem odsunięcie od czynności służbowych w wyniku jej zarządzenia, może trwać nie dłużej niż miesiąc. Jeżeli w tym terminie sąd dyscyplinarny nie rozpozna sprawy i nie wyda uchwały w przedmiocie zawieszenia w czynnościach służbowych, to odsunięcie w czynnościach upada z mocy samego prawa i sędzia odzyskuje uprawnienia do wykonywania czynności służbowych. Należy więc przyjąć, że upływ terminu miesięcznego powoduje upadek odsunięcia sędziego od wykonywania czynności służbowych, nie niweczy natomiast samego zarządzenia o natychmiastowej przerwie. Jeżeli natomiast sąd dyscyplinarny uzna, jak uczyniono w zaskarżonej uchwale, że zarządzenie przerwy było merytorycznie uzasadnione, to powinien podjąć uchwałę o zawieszeniu sędziego w czynnościach, co spowoduje ponowne odsunięcie go od wykonywania obowiązków” (LEX nr 568768).

Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę w przedmiocie zawieszenia sędziego Sądu Okręgowego Piotra Gąciarka w wykonywaniu obowiązków służbowych, w pełni akceptując przedstawione powyżej stanowiska, nie widzi formalnych przeszkód do rozstrzygnięcia w przedmiocie zawieszenia sędziego Sądu Okręgowego Piotra Gąciarka w czynnościach służbowych.

Ponadto Sąd Najwyższy zauważa, że z uwagi na fakt wyznaczenia przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej w dniu 16 listopada 2021 r. składu orzekającego, w przedmiotowej sprawie nie mają do niej zastosowania § 2 i § 3 zarządzenia nr 90/2021 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2021 r. w związku z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 lipca 2021 r., zmienionego zarządzeniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2021 r. nr 136/2021 nakazującym powstrzymać się sędziom dyscyplinarnym od rozpoznania postępowań w sprawach dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów do dnia 31 stycznia 2022 r., w sprawach, w których składy nie zostały wyznaczone przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej.

Z treści przesłanych przez Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie (zwanego dalej Prezesem) materiałów wynika, iż powodem dla którego doszło do wydania zarządzenia Prezesa o zawieszeniu w czynnościach służbowych wymienionego sędziego był fakt, iż sędzia Piotr Gąciarek w dniu 13 września 2021 r. w sprawie do rozpoznania której został wyznaczony, odmówił orzekania – nie dopełniając w ten sposób obowiązków służbowych. Materiały przekazane do tut. Sądu wskazują, iż powodem decyzji sędziego Sądu Okręgowego Piotra Gąciarka o odmowie orzekania w sprawie sygn. akt XII K 71/21 Sądu Okręgowego w Warszawie, w składzie z sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie Stanisławem Zdunem, było zakwestionowanie prawidłowości powołania w oparciu o przepisy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U.2018.3; dalej jako ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r.) funkcjonującej w obecnym kształcie Krajowej Rady Sądownictwa, co w ocenie sędziego Piotra Gąciarka przesądza o tym: „że skład Krajowej Rady Sądownictwa obecnej kadencji został ukształtowany w sposób sprzeczny z Konstytucją (...) powoduje że jej uchwały (...) o przedstawieniu Prezydentowi kandydatur osób ubiegających się o urząd

sędziego, obarczane są nieważnością od momentu ich podjęcia” (k. 10 akt sygn. ASDo 4/21 Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie). Ponadto, w opinii sędziego Piotra Gąciarka, część członków Krajowej Rady Sądownictwa: Maciej Mitera, Dariusz Drajewicz, Jarosław Dudzicz, Maciej Nawacki, Dagmara Pawełczyk, Rafał Puchalski, Paweł Styrna, „swoją pozycję służbową w postaci pełnionych funkcji prezesów sądów zawdzięczają politykowi osobiście odpowiedzialnemu za forsowanie zmian (...) zmierzających wprost do zniszczenia niezależności sądów, poddania ich kontroli politycznej i ograniczenia niezawisłości sędziowskiej – ministrowi Zbigniewowi Ziobrze”. W ocenie sędziego Piotra Gąciarka nie można uznać, aby Krajowa Rada Sądownictwa z ich udziałem była organem niezależnym wypełniającym swoje konstytucyjne zadania. Zdaniem sędziego Piotra Gąciarka, Stanisław Zdun jako powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (dalej jako Prezydenta RP) na podstawie uchwały obecnie urzędującej Krajowej Rady Sądownictwa, nie został powołany na wniosek uprawnionego i wskazanego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej jako Konstytucji RP) organu jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, zatem orzeczenia wydane w składzie z udziałem sędziego Sądu Okręgowego Stanisława Zduna będą orzeczeniami wydanymi przez „osobę nieuprawnioną do orzekania”.

Ocena zasadności zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie zarządzenia natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego Sądu Okręgowego Piotra Gąciarka oraz twierdzeń zawartych w piśmie tegoż sędziego wymagają przywołania wynikających z Konstytucji RP i ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych powinności sędziego. Zgodnie z art. 7 Konstytucji RP, organy władzy publicznej (w tym sędziowie – uwaga Sądu Najwyższego) działają na podstawie i w granicach prawa, zaś zgodnie z art. 10 ust. 1 Konstytucji RP, ustrój Rzeczypospolitej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sędziowskiej. Władzę sędziowską w Polsce stanowią sądy i trybunały, które są władzą odrębną i niezależną od innych władz (art. 173 Konstytucji RP). Decyzja sędziego Piotra Gąciarka o odmowie orzekania w składzie z sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie Stanisławem Zdunem oraz motywujące ją pisemne wystąpienie sędziego Piotra Gąciarka, w którym ten kwestionuje obowiązującą ustawę z dnia

8 grudnia 2017 r. a także legalność wybranej w oparciu o tę ustawę Krajowej Rady Sądownictwa obecnej kadencji oraz wiążący charakter postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (dalej jako Prezydent RP) o powołaniu na urząd sędziego Sądu Okręgowego Stanisława Zduna świadczą o oczywistym naruszeniu przez sędziego Piotra Gąciarka obowiązujących przepisów prawa, w szczególności przywołanych powyżej przepisów Konstytucji RP wprowadzających do polskiego porządku prawnego zasadę równowagi i trójpodziału władz, poprzez przypisanie sobie jako sędziemu uprawnień do decydowania, które z ustaw są, a które nie są obowiązujące. Przypomnieć w tym miejscu należy, że przed konsekwencjami, jakie niesie za sobą połączenie władzy sądowniczej z władzą ustawodawczą, ostrzegał już twórca koncepcji trójpodziału władz Monteskiusz pisząc, że: „W państwach despotycznych sędzia jest sam sobie prawem (...) W rządzie republikańskim w naturze jego leży, aby sędziowie trzymali się litery prawa” (...) Nie ma również wolności, jeśli władza sądowa nie jest oddzielona od prawodawczej i wykonawczej. Gdyby była połączona z władzą prawodawczą, władza nad życiem i wolnością obywateli byłaby dowolną, sędzia bowiem byłby prawodawcą. Gdyby była połączona z władzą wykonawczą, sędzia mógłby mieć siłę ciemiężyciela. Wszystko byłoby stracone, gdyby jeden i ten sam człowiek lub jedno i to samo ciało możliwych albo szlachty, albo ludu sprawowało owe trzy władze: tworzenie praw, wykonywanie publicznych postanowień oraz sądenie zbrodni lub sporów między jednostkami. W większości królestw Europy rząd jest umiarkowany ponieważ władca, który ma dwie pierwsze władze, zostawia poddanym wykonywanie trzeciej (...) władcy, którzy chcieli rządzić despotycznie zaczęli zawsze od tego, aby zjednoczyć w swojej osobie wszystkie urzędy (...) na ogół władza sądowa nie powinna być zespolona

z żadną częścią władzy prawodawczej” (Monteskiusz. O Duchu Praw. przeł. T. Boy-Żeleński. Warszawa 2002. s. 90, 171-172, 177).

Zasada niezawisłości sędziowskiej, do której odwołuje się sędzia Piotr Gąciarek, uzasadniając swoje żądanie odsunięcia od orzekania sędziów powołanych przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przez przepisy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., powiązana jest z podległością sędziego Konstytucji i ustawom, a zatem z zasady tej nie wynika

jak zdaje się uważać sędzia Piotr Gąciarek, możliwość niestosowania przez sędziego w czynnościach orzeczniczych obowiązujących ustaw oraz negowania ważności aktów nominacyjnych Prezydenta RP. Podległość sędziego ustawie oznacza, że: „nie może on odmówić jej zastosowania, jeżeli nikt nie uchylił jej mocy obowiązującej. Sędzia nie może również "wybierać" między ustawą a Konstytucją, pomijać norm ustawowych i oceniać samodzielnie ich konstytucyjności, zwłaszcza, że do tej roli jest powołany właśnie Trybunał Konstytucyjny (...). W przypadku, w którym organ stosujący prawo uznaje, że dana norma ustawowa jest niezgodną z Konstytucją, winien zatem zadać pytanie Trybunałowi Konstytucyjnemu i nie rozstrzygać samemu powstałego dylematu" (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego – Ośrodek zamiejscowy w Krakowie z 27 listopada 2000 r., sygn. II SA/KR 609/98, LEX nr 895903).

Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP, o którym mowa w art. 8 ust.2 Konstytucji RP, na które powołuje się sędzia Piotr Gąciarek odmawiając akceptacji obowiązujących ustaw i wydanych w oparciu o nie decyzji Prezydenta RP o powołaniu na stanowisko sędziego, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego (dalej jako TK): „nie oznacza kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa przez sądy i inne organy powołane do stosowania prawa. Tryb tej kontroli został bardzo wyraźnie i jednoznacznie ukształtowany przez samą Konstytucję. Artykuł 188 Konstytucji zastrzega do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego orzekanie w wymienionych w nim sprawach bez względu na to, czy rozstrzygnięcie ma mieć charakter powszechnie obowiązujący, czy też ma ograniczać się tylko do indywidualnej sprawy. Sąd Najwyższy zauważa, że zgodnie z utrwalonym w doktrynie poglądem, jedną z podstawowych dyrektyw wykładni prawa jest „domniemanie, czy też założenie zgodności normy z konstytucją” (L. Morawski. Zasady Wykładni Prawa. Toruń 2014. s. 128; zob. również M. Gutowski. P. Kardas. Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji. Warszawa 2017. s. 256). Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a związanie sędziego ustawą obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca” (wyrok TK z 31 stycznia 2001 r., sygn. P 4/99, OTK 2001/1/5, LEX nr 46004).

Zgodnie z poglądami doktryny, przywołanymi przez B. Banaszaka w Komentarzu do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (wydanie 2, Warszawa 2012, s. 90-91), z którymi Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie w pełni się utożsamia: „Sąd odmawiając zastosowania ustawy i opierając swe rozstrzygnięcie wprost na Konstytucji, uzurpuje sobie kompetencję zastrzeżoną wyłącznie dla ustawodawcy. Tylko ustawodawca został bowiem upoważniony do formułowania na podstawie Konstytucji generalnych reguł wyznaczających ograniczenia konstytucyjnych praw. Trzeba też zaznaczyć, że przyjęta w niektórych orzeczeniach konstrukcja nieważności niekonstytucyjnych ustaw wprowadza chaos do systemu prawa i jest sprzeczna z zasadą państwa prawnego (P. Tuleja, Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności, Kraków 2003, s. 382–383), zaś wynik badania przez sądy konstytucyjności ustaw „może prowadzić tylko do oddalenia zarzutu niekonstytucyjności ustawy lub podstawowego aktu normatywnego, albo odmowy zastosowania przepisu wykonawczego do ustawy w konkretnej sprawie sądowej (A. Józefowicz, Czy sądy mogą badać konstytucyjność ustaw, Prawo i Życie 2000, Nr 7, s. 20). We wszystkich innych przypadkach, a więc zarówno, gdy sąd ma wątpliwości co do konstytucyjności ustawy, jak i gdy jest przekonany o jej niekonstytucyjności »powinien przedstawić TK pytanie prawne co do zgodności przepisu prawnego z konstytucją. Dopiero po rozpoznaniu tego pytania i wydaniu przez TK orzeczenia, zawierającego odpowiedź na przedstawione pytanie prawne, sąd powszechny może dalej prowadzić postępowanie sądowe i rozstrzygnąć konkretną sprawę, stosując do ustalonego w niej stanu faktycznego właściwą podstawę prawną« (zob. A. Józefowicz, *ibidem*). Sądy w tym ujęciu nie mogą same odmówić stosowania ustawy uznanej przez siebie za niekonstytucyjną”.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni akceptuje dotychczasowe orzecznictwo TK, zgodnie z którym: „legalizm stanowi jądro zasady państwa prawnego, w którym kompetencje organów władzy publicznej powinny zostać jednoznacznie i precyzyjnie określone w przepisach prawa, zaś wszelkie działania tych organów powinny mieć podstawę w takich przepisach, a - w razie wątpliwości interpretacyjnych – kompetencji organów władzy publicznej nie można domniemywać (zob. wyroki TK z: 24 października 2017 r., sygn. K 3/17, OTK ZU A/2017, poz. 68 oraz 14 czerwca 2006 r., sygn. K 53/05, OTK ZU nr 6/A/2006, poz.

66). Przez władze publiczne należy przy tym rozumieć wszystkie władze w sensie konstytucyjnym - ustawodawczą, wykonawczą i sędziowską, które nie mogą podejmować działań bez podstawy prawnej. Reguła ta nie przewiduje żadnych wyjątków (zob. wyroki TK z: 4 grudnia 2001 r., sygn. SK 18/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 256 oraz 21 lutego 2001 r., sygn. P 12/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 47). **A zatem organ władzy publicznej nie może przypisywać sobie kompetencji, które konstytucyjnie są zastrzeżone dla innych organów** (podkreślenie Sądu Najwyższego). Organ władzy publicznej zobowiązany jest więc do przestrzegania wszystkich określających jego uprawnienia lub obowiązki przepisów, niezależnie od usytuowania ich w systemie źródeł prawa. Organy muszą zatem znać przepisy prawa materialnego, proceduralnego i ustrojowego regulujące ich kompetencje i stosować się do wynikających z nich nakazów i zakazów. Przede wszystkim chodzi o niestosowanie przez organy władzy publicznej zasady, że - co nie jest zakazane, jest im dozwolone, lecz stosowanie przez nie zasady odwrotnej - co nie jest im dozwolone - jest zakazane (zob. wyrok TK z 27 maja 2002 r., sygn. K 20/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 34). Adresatami zasady legalizmu są wszystkie organy państwowe bez względu na ich klasyfikację władze ustawodawcza, wykonawcza lub sędziowska czy pozostawanie poza trójpodziałem władz. Przewidziane zasadą legalizmu standardy powinny być również wypełniane przez organy i instytucje Unii Europejskiej wydające akty lub decyzje podlegające wykonaniu w Rzeczypospolitej Polskiej” (wyrok TK z dnia 14 lipca 2021 r. sygn. P 7/20. LEX nr 3228383).

Sąd Najwyższy zauważa również, że w kraju uchodzącym w opinii znacznej części polskich środowisk prawniczych za wzorzec praworządności – w Republice Federalnej Niemiec (dalej jako RFN), tego typu zachowanie, jakiego miał dopuścić się sędzia Piotr Gąciarek, uznawane jest za bardzo poważany delikt służbowy. Ustawa Zasadnicza RFN (konstytucja) z 23 maja 1949 r. w odniesieniu do sędziów federalnych w art. 98 ust. 2 stanowi, że: „Jeżeli sędzia federalny, w ramach urzędu lub poza nim dopuści się naruszenia zasad Ustawy Zasadniczej lub porządku konstytucyjnego kraju związkowego, Federalny Trybunał Konstytucyjny może na wniosek Bundestagu większością dwóch trzecich głosów zarządzić przeniesienie sędziego na inny urząd lub w stan spoczynku. W przypadku wykroczenia umyślnego może orzec o zwolnieniu” (Konstytucja Niemiec. Tłum. Bogusław Banaszak,

Agnieszka Malicka. Warszawa 2008, s. 85). Analogicznie brzmiące przepisy dotyczące sędziów krajów związkowych RFN znajdują się w konstytucjach „landowych”, (z wyłączeniem Bawarii, Berlina i Kraju Saary). Podobnej (co w art. 98 ust. 2 Ustawy Zasadniczej RFN) treści przepisy znajdują się w: Konstytucji Irlandii (Konstytucja Irlandii. Tłum. Sabina Grabowska. Warszawa 2006. s. 69. art. 35 ust. 4), Konstytucji Królestwa Szwecji (Konstytucja Królestwa Szwecji. Wyd. 2 zm. i uaktual. Tłum. Krzysztof Dembiński, Marian Grzybowski. Warszawa 2000. Akt o formie rządów, rozdział 11, §5. s. 57-58), Konstytucji Malty (Konstytucja Malty, Konstytucja Malty. Tłum. Jan Winczorek. Warszawa 2007. s. 93. art. 97 ust. 2). Ponadto Sąd Najwyższy przypomina, iż konstytucje takich krajów jak np. Austria (Konstytucja Austrii. Tłum. Piotr Czarny, Bogumił Naleziński. Warszawa 2004. s. 102. art. 89 ust. 1), Holandia (Konstytucja Królestwa Holandii. Tłum. Andrzej Głowacki. Warszawa 2003. s. 58. art. 120) stanowią, że sądom nie wolno kwestionować ważności prawidłowo ogłoszonych ustaw, rozporządzeń albo umów międzynarodowych.

Przywołane powyżej przykłady potwierdzają, że nie sposób z faktu członkostwa Polski w UE, jak uczynił to sędzia Piotr Gąciarek, wywodzić prawo sędziego, aby ten, wykonując obowiązki orzecznicze kwestionował, w innym niż określonym w art. 193 Konstytucji RP trybie, zgodność z Konstytucją albo umowami międzynarodowymi przepisów polskich ustaw. W polskim porządku konstytucyjnym oraz w porządkach konstytucyjnych innych państw Unii Europejskiej nie mieści się sytuacja, w której sędzia (nie będący sędzią TK) orzekając w sprawie, samodzielnie rozstrzygał o zgodności lub niezgodności z Konstytucją RP przepisu ustawy i na własny użytek przesądzał, który przepis prawidłowo ogłoszonej ustawy lub umowy międzynarodowej go obowiązuje, a jakiego przepisu (w jego ocenie niezgodnego z Konstytucją) nie musi stosować. Sędzia nie ma również prawa kwestionować mocy wiążącej wyroków TK, a tego właśnie dopuścił się sędzia Piotr Gąciarek negując zgodność z Konstytucją RP przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. stwierdzając, że: „skład Krajowej Rady Sądownictwa obecnej kadencji został ukształtowany w sposób sprzeczny z Konstytucją” (k. 4 akt Rzecznika Dyscyplinarnego, sygn. RDSP 8011.9.2021). Sąd Najwyższy przypomina, że TK wyrokiem z dnia 25 marca 2019 r. sygn. K 12/18. Dz.U.2019.609, LEX nr:

2635939) rozstrzygnął, iż przepis regulujący zasady wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa [art. 9a ustawy 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U.2018.389, ze zm.)] jest zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Najwyższy przypomina, iż zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia TK „mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne”, zatem nikt, a w szczególności sędzia, nie ma prawa odmówić ich respektowania. Niestosowanie się przez sędziego do wyroków TK, musi być uznane za poważny delikt dyscyplinarny.

Sędzia w Rzeczypospolitej Polskiej nie jest też władny, aby na podstawie przeprowadzonej przez siebie oceny o zgodności ustawy z Konstytucją RP ustalać ważność aktów nominacyjnych innych sędziów powołanych przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa i decydować o tym, który z powołanych sędziów ma prawo orzekać. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni akceptuje stanowisko TK wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lipca 2021 r. sygn. P 7/20: „że w systemie polskiego prawa sędzią jest osoba, która odebrała akt nominacyjny od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zaś podstawy odsunięcia sędziego od orzekania muszą wynikać z Konstytucji i opartego na niej ustawodawstwa. Prerogatywa do powoływania sędziów, której dysponentem jest Prezydent Rzeczypospolitej nie podlega kontroli władzy sądowniczej” (LEX nr 3228383). Przypomnieć w tym miejscu należy, iż: „(...) zgodnie z pkt 145 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r. (na który nota bene powołuje się sędzia Piotr Gąciarek ww. piśmie – uwaga Sądu Najwyższego) »decyzje Prezydenta RP w sprawach powołania sędziów Sądu Najwyższego nie mogą być przedmiotem kontroli sądowej«. Analogiczne zaś przepisy krajowe, w stosunku do tych analizowanych przez TSUE, odnoszą się także do sędziów sądów powszechnych, wojskowych i administracyjnych. Brak możliwości weryfikacji prezydenckiego aktu powołania na stanowisko sędziego był zresztą przedmiotem szeregu tożsamyh rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Sądu Najwyższego, w tym także podejmowanych już po ogłoszeniu omawianego wyroku TSUE i nie ma potrzeby wątku tego rozbudowywać, wobec powszechności tego poglądu (vide postanowienie

Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2008 r., sygn. Kpt 1/08, OTK-A 2008/5/97, wyroki Trybunału Konstytucyjnego - z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt K 3/17, OTK-A 2017/68, z dnia 11 września 2017 r. w sprawie o sygn. K 10/17, OTK ZU A/2017, poz. 64, uchwała składu izby Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. II DSI 54/18, Lex 2671023, postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 października 2012 r., sygn. I OSK 1870/12, Lex 1325006, postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 marca 2013 r., sygn. I OSK 3129/12, Lex 1601658, postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. akt I OSK 857/17, Lex nr 2441401, postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt I OZ 550/19, publik. NSA). Odmienne tezy w tym zakresie, zawarte w szczególności w pkt 28 uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. III PO 7/18, są wprost sprzeczne ze stwierdzeniami TSUE, który w pkt 145 zwrócił jedynie uwagę na zakres odwołania od uchwał KRS” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 grudnia 2019 r. sygn. I DSS 1/19, LEX nr 2781813). Nie ma zatem możliwości dokonywania oceny prawidłowości wydania postanowienia o powołaniu na stanowisko sędziego przez Prezydenta RP, w kontekście wynikającej z art. 179 Konstytucji RP niewzruszalności takiego postanowienia. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela zatem stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa z 19 listopada 2021 r., w którym to Krajowa Rada Sądownictwa stwierdza, iż: „odmowa przez sędziego udziału w rozpoznawaniu przydzielonych mu spraw, odmowa orzekania z uwagi na obecność w składzie sędziego, który zdaniem odmawiającego nie powinien orzekać, odwoływanie bez podstawy prawnej i faktycznej wyznaczonych terminów posiedzeń, składanie oświadczeń o odstąpieniu od orzekania oraz odmowa orzekania jako forma „protestu” jest sprzeczne ze złożonym przed Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej ślubowaniem sędziowskim i stanowi naruszenie § 4 i § 8 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych, będącego załącznikiem do Uchwały Nr 25/2017 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 13 stycznia 2017 r., które stwierdzają, że sędzia powinien dbać o autorytet swojego urzędu, o dobro sądu w którym pracuje, a także o dobro wymiaru sprawiedliwości i ustrojową pozycję władzy sądowniczej, a

we wszystkich przydzielonych sprawach ma obowiązek podejmować czynności bez zwłoki”.

Sąd Najwyższy uznaje zatem, iż postawa sędziego Sądu Okręgowego Piotra Gąciarka świadczy o lekceważeniu przez niego przepisów Konstytucji RP, obowiązujących ustaw i wynikających z nich powinności sędziego. Świadczy także o lekceważącym stosunku do kolegów sędziów, w tym sędziów członków Krajowej Rady Sądownictwa oraz do Prezydenta RP.

Z treści pisemnego wystąpienia sędziego Sądu Okręgowego Piotra Gąciarka przedłożonego Prezesowi Sądu Okręgowego w Warszawie wynika też, że sędzia Piotr Gąciarek, nie respektuje wynikających z art. 10 Konstytucji RP zasady trójpodziału władzy i rozdzielności władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Neguje on bowiem dopuszczalność kształtowania przez parlament ustroju Krajowej Rady Sądownictwa, tak poprzez decyzje ustrojowe (ustawy) jak i decyzje personalne (o wyborze sędziów – członków Krajowej Rady Sądownictwa). W ten sposób sędzia Piotr Gąciarek utrudnia funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości uniemożliwiając rozpoznawanie spraw ze swoim udziałem, do których został wyznaczony wraz z sędziami powołanymi na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, funkcjonującej w oparciu o obowiązujące aktualnie przepisy. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż zgodnie z poglądem doktryny z zasady równowagi władzy wynika, że: „Wszystkie trzy władze powinny być więc zrównoważone i wyposażone w kompetencje pozwalające im kontrolować i powściągać działalność każdej z pozostałych. Podział władz nie ma znaczenia czysto technicznego i chodzi tu o wzajemne hamowanie się władz i kontrolę poprzez odpowiedni rozdział kompetencji pomiędzy nie”. (B. Banaszak. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Warszawa 2012. s. 106), oraz „Równowaga władz nie jest w niej rozumiana w sposób absolutny, ale Konstytucja przyznaje władzy ustawodawczej pewną przewagę nad pozostałymi władzami” (B. Banaszak. Ibidem. s. 107).

Treść przywołanego powyżej pisma sędziego Sądu Okręgowego Piotra Gąciarka oraz jego nieobecność na wyznaczonej w dniu 13 września 2021 r. rozprawie wskazują w sposób oczywisty na to, iż ten, będąc sędzią, a więc osobą zobowiązaną do podległości ustawom, nie akceptuje zawartego w art. 107 § 1 pkt 3

p.u.s.p. zakazu podejmowania przez sędziego działań polegających na kwestionowaniu istnienia stosunku służbowego i skuteczności powołania sędziego oraz konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa.

Powinnością sędziego wynikającą z Konstytucji RP i roty ślubowania, jaką złożył, obejmując urząd, jest stanie na straży prawa (zob. art. 66 § 1 p.u.s.p. i sumienne wypełnianie obowiązków sędziego w oparciu o Konstytucję RP i ustawy. Sąd Najwyższy przypomina, że tylko wtedy, gdy ustawy, które stosować ma sąd, stanowią „jawne pogwałcenie woli wprowadzenia sprawiedliwości, przyznając prawa człowieka jednym ludziom, a odmawiając ich pozostałym, bo takie jest czyjeś widzimisię, to regulacjom tym, nie przysługuje żadna moc i nikt nie jest przez nie w najmniejszy sposób zobowiązany” (G. Radbruch. Pięć minut filozofii prawa w: Filozofia Prawa. Warszawa 2009. s. 242; zob. również G. Radbruch. Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo. w: Ibidem. s. 250; J. Zajadło. Formuła Radbrucha. Gdańsk 2001 r. s. 123). Bez wątpienia nawet najbardziej krytyczna ocena obowiązującego w Polsce ustawodawstwa regulującego kształt i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości nie daje podstaw, aby przyjąć, że wskazane w piśmie sędziego Sądu Okręgowego Piotra Gąciarka ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i Prawo o ustroju sądów powszechnych, noszą znamiona o jakich mowa w przywołanych powyżej poglądach klasyka filozofii prawa – Gustava Radbrucha, a zatem każdy sędzia Rzeczypospolitej Polskiej winien jest tym ustawom podległość, a jego osobiste sympatie, antypatie lub światopogląd, od respektowania obowiązującego prawa go nie zwalniają.

Z zachowania sędziego Piotra Gąciarka wynikają niezwykle poważne, negatywne konsekwencje dla służby sędziego, służby, z którą przecież winien u każdego sędziego wiązać się szacunek dla obowiązującego prawa, w szczególności Konstytucji RP, dla Prezydenta RP jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej i gwaranta ciągłości władzy prezydenckiej oraz organu konstytucyjnego, którego zadaniem jest czuwanie nad przestrzeganiem Konstytucji RP (art. 126 ust. 1 i 2 Konstytucji) a także dla Trybunału Konstytucyjnego oraz Krajowej Rady Sądownictwa. Uznać zatem należy, iż ciężar i charakter

przewinień służbowych jakich dopuścił się sędzia Sądu Okręgowego Piotr Gąciarek, uzasadniają zawieszenie go w czynnościach służbowych.

Mając na uwadze opisane powyżej okoliczności, w szczególności sposób postępowania, charakter zrzuconych sędziemu Piotrowi Gąciarkowi deliktów dyscyplinarnych mogących wyczerpywać znamiona czynu zabronionego, jak również zaistniałe już z tego powodu skutki dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, Sąd Najwyższy uznał za zasadne obniżyć wynagrodzenie wyżej wymienionemu sędziemu o 40%, przemawia bowiem za tym postawa sędziego Piotra Gąciarka oraz jego podejście do innych sędziów, pełnionego przez siebie urzędu oraz wynikających z tego obowiązków.

Z tych też powodów Sąd Najwyższy uchwalił jak w sentencji.